Mikromusic, Moje Mieszkanie

moje mieszkanie ciche jest, milczące
trochę muzyki wisi w nim
moje mieszkanie zasypia nad ranem
zaś wieczorami budzi się
na mnie czekają karaluchy pod poduchą
na mnie czekają kot i pies
w rytmie muzyki za oknem tętni życie
gdy leżę w łóżku próbując spać

trochę tu pusto gdy milczę sama do siebie
trochę tu smutno, bo nie ma cie
merda ogonem pies, kot zwinął się w kłębek
noc znów przychodzi za szybko

w nogach śpi mój pies, na poduszce kot
ściany budzą się, skrzypią stare drzwi
w oknie usiadł gość, jeszcze senny ktoś
fajkę zapalił sobie znów, znów cały w czerni
nucę swoją pieśń, by nie myśleć, nie
głaszczę miękką sierść i może zasnę
jutro zbudzę się, zmyję z powiek sen
i umówię się z tobą na kawę